



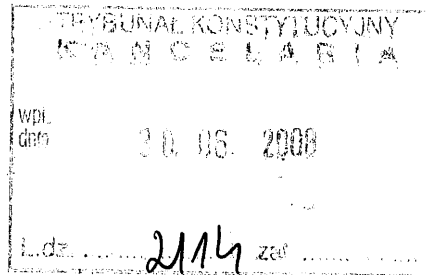
RZECZPOSPOLITA POLSKA

PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 30 czerwca 2008 r.

PR II TK 29/08

(P 11/08)



TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego w Krakowie II Wydział Karny: czy art. 148 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), jest zgodny z art. 10 w zw. z art. 175 ust. 1, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 178 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 118 ust. 1 oraz art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 33 w zw. z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

- 1) **art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363) jest niezgodny z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
- 2) **na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.)**

**postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu ze względu na zbędność orzekania.**

### Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w Krakowie II Wydział Karny (dalej: Sąd) wystąpił z pytaniem prawnym w związku z rozpoznawaniem apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w K z dnia września 2007 r., sygn. akt którym dwaj młodociani sprawcy skazani zostali na kary po 25 lat pozbawienia wolności za to, że w dniu grudnia 2006 r. w M , wspólnie i w porozumieniu zamierzając pozbawić życia innego człowieka, by ukraść mu pieniądze, zranili go nożem w szyję, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, bo ranny obronił się. Czyn ten zakwalifikowano jako usiłowanie zbrodni określonej w art. 148 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm., dalej: k.k.), którego brzmienie, obowiązujące w chwili popełnienia tego czynu, nadane zostało przez art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1364, dalej: ustawa nowelizująca). W aktualnym brzmieniu, art. 148 § 2 pkt 2 k.k. przewiduje, że każdy, kto zabija człowieka w związku z rozbojem, podlega karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności, przy czym (art. 54 § 2 k.k.) wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył 18 lat (dotyczy to jednego z oskarżonych w rozpatrywanej sprawie), nie orzeka się kary dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy (str. 2 uzasadnienia pytania prawnego), wymierzając kary obu oskarżonym, wziął pod uwagę okoliczności rzutujące na wymiar kary (działanie z niskich pobudek, ale też takie, jak: przyznanie się do popełnienia wszystkich czynów, o które ich oskarżono, przeproszenie pokrzywdzonego, a z jego strony przebaczenie sprawcom, niekaralność obu oskarżonych, którzy byli

uczniami o dobrych opiniach w swych środowiskach) i uznał, że choć orzeczona kara nie spełnia wymogów oznaczonych w art. 53 i art. 54 k.k., to jest jedyną prawnie dopuszczalną, jaką można wymierzyć młodocianym sprawcom w rozpatrywanym przypadku, a skoro tak, to „widocznie czyni ona zadość tym wymogom”. Sąd odwoławczy, rozpoznając apelacje obrońców obu oskarżonych, bardziej szczegółowo rozważył ten problem i, wsparty wnioskami stron postępowania, postanowił wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, w którym zawarł wątpliwości co do zgodności art. 148 § 2 k.k., w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, z kilkoma wzorcami konstytucyjnymi. Zarzuty sformułowane w tym pytaniu prawnym dotyczą dwóch kwestii: po pierwsze – nadmiernego ograniczenia sankcji karnej za przestępstwo wymienione w kwestionowanym przepisie, przez co dochodzi do naruszenia konstytucyjnych standardów w zakresie wymierzania sprawiedliwości w sprawach karnych, oraz po drugie – niezachowania przewidzianego w Konstytucji trybu uchwalania ustaw. Odpowiedź w obrębie obu tych kwestii ma – zdaniem Sądu – zasadnicze znaczenie dla wyrokowania w rozpatrywanej przezeń sprawie, albowiem przesądzi ona o granicach sankcji karnej za przypisaną oskarżonym zbrodnię (gdyby została im przypisana także przez sąd odwoławczy), a w konsekwencji – o dopuszczalności stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, wątpliwej na gruncie aktualnej regulacji. Swoje przekonanie o niezgodności z Konstytucją zaskarżonego przepisu Sąd uzasadnia następująco.

Wymierzanie sprawiedliwości w sprawach karnych polega na badaniu, czy popełniono czyn zabroniony i czy jest on karalny, oraz na oznaczeniu (wymierzeniu) kary wobec sprawcy tego czynu. Czyny przestępne podobnie kwalifikowane noszą różny stopień społecznej szkodliwości, ich sprawcy działają z różną winą, mają różne właściwości osobiste i różnie zachowują się po ich popełnieniu, co wpływa na wymiar kary. Oznaczenie kary za przestępstwo nie jest prostym zastosowaniem sankcji przewidzianej w przepisie

karnym, ale jest efektem procesu myślowego sędziego, racjonalnie rozważającego wszystkie te okoliczności. Sprawiedliwość osądzenia sprawy zależy nie tylko od trafności ustaleń faktycznych i prawidłowości subsumpcji prawnej, ale również od sprawiedliwego oznaczenia kary, jej słuszności i celowości dla osiągnięcia zamierzonych skutków postępowania. Ograniczenie, powołaną ustawą nowelizującą, sankcji karnej za zabójstwo kwalifikowane w poważnym stopniu wpłynęło na swobodę sędziowską, bowiem wykluczyło możliwość orzekania kary zwykłego pozbawienia wolności, sprowadzając wymiar kary do dwóch tylko kar, a w przypadku jednego z oskarżonych sprawców – tylko do sankcji bezwzględnie oznaczonej (25 lat pozbawienia wolności). Kwestionowana regulacja uniemożliwia także stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia sankcji, przewidzianego przez ustawodawcę na wypadek szczególnego nagromadzenia się okoliczności łagodzących, bądź z innych przyczyn (art. 60 § 1-5 k.k.), nie tylko w sytuacjach tzw. fakultatywnych (art. 14 § 2 k.k. – usiłowanie nieudolne, art. 15 § 2 k.k. – czynny żal, art. 19 § 2 k.k. – pomocnictwo, art. 25 § 2 k.k. – przekroczenie granic obrony koniecznej, art. 26 § 3 k.k. – przekroczenie granic stanu wyższej konieczności, art. 31 § 2 k.k. – ograniczona poczytalność itd.), ale i w sytuacji, gdy nadzwyczajne złagodzenie kary jest obligatoryjne (art. 60 § 3 k.k. – współpraca sprawcy z organami ścigania). Przemawia za taką konstatacją brzmienie art. 60 § 6 k.k., w którym granice sankcji po nadzwyczajnym złagodzeniu przewidziano tylko do zwykłego pozbawienia wolności z art. 32 pkt 3 k.k., a nie przewidziano ich do żadnej z kar wyjątkowych (25 lat pozbawienia wolności i dożywotnie pozbawienie wolności), które nie mają dolnej granicy. Podobny problem rysuje się w przypadku odpowiadania przed sądem karnym sprawcy nieletniego (między 15 a 17 rokiem życia), wobec którego (art. 10 § 3 k.k.) nie można orzec kary przekraczającej dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo. Do czasu uchwalenia nowego brzmienia art. 148 § 2 k.k. problem obliczania sankcji w

przypadku jej nadzwyczajnego złagodzenia nie istniał, albowiem zawsze obok kar wyjątkowych funkcjonowała w przepisach karnych także kara zwykłego pozbawienia wolności. Aktualny stan prawny sprawia, że do sądów orzekających (w sprawie, na tle której sformułowano pytanie prawne – przyp.) należy tylko ustalenie popełnienia przez oskarżonych zarzuczonego im czynu oraz dokonanie jego kwalifikacji prawnej, a następnie wymierzenie jednemu ze sprawców (temu, który w chwili czynu nie ukończył 18 lat) kary bez jakiegokolwiek wyboru, zaś drugiemu – kary z wyborem ograniczonym do dwu kar wyjątkowych, bez względu na treść materialną czynu oraz właściwości osobiste oskarżonych, a także przebaczenie im przez pokrzywdzonego. Sytuacja taka nasuwa wątpliwości na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, gwarantującego każdemu prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy, oraz art. 178 ust. 1, statuującego niezawisłość sędziów w sprawowaniu swojego urzędu. Skoro, jak w przypadku kwestionowanego przepisu, nie sądy, lecz ustawodawca zdecydował o karze dla jednego sprawcy, a możliwość wyboru kary dla drugiego poważnie ograniczył, to narusza to zasadę proporcjonalności wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji (nadmierna represyjność), a równocześnie ograniczenie to godzi w zasadę podziału władz i ich równowagi (art. 10 ust. 1) oraz zasadę sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy (art. 175 ust. 1).

Drugą kwestią poruszaną przez Sąd w omawianym pytaniu prawnym jest niezgodny – Jego zdaniem – z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji przebieg procesu legislacyjnego, skutkiem którego było nadanie nowego brzmienia przepisowi w pytaniu tym kwestionowanemu. Sąd stwierdza, że w ramach zasady konstytucyjnego podziału władz stanowienie prawa należy wprowadzić do władzy ustawodawczej, oddzielonej od władzy sądowniczej, ale w rozważanym przypadku problem poprawności trybu uchwalania przepisu nie może być pominięty z trzech powodów: tryb ten mógł sprzyjać uchwaleniu omawianego przepisu w brzmieniu przez Sąd kwestionowanym; nadanie rangi

konstytucyjnej wymogom procesu legislacyjnego ma stanowić gwarancję poprawności efektów tego procesu; dla sądu stosującego prawo nie jest obojętne, czy jest ono efektem rzetelnego procesu legislacyjnego, czy też prawem jest dowolny tekst tak nazwany przez organ władzy ustawodawczej, ewentualnie, jak w badanym przypadku, tekst uchwalony w wadliwie odbytym procesie ustawodawczym.

Odnosząc się do tak sformułowanego pytania prawnego, w szczególności zaś do faktu, że zawiera ono zarzuty natury tak merytorycznej, jak i formalnej, należałoby ustalić kolejność ich badania i rozstrzygnąć, czy sam, wadliwy – jak wywodzi Sąd – tryb uchwalenia zaskarżonego przepisu, nie jest wystarczającym powodem jego eliminacji z porządku prawnego.

W wyroku z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02, Trybunał Konstytucyjny, orzekając w pełnym składzie, podkreślił, że kluczowe znaczenie co do obowiązkowego badania trybu uchwalania przepisów prawnych ma art. 42 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.). *„Z jego treści jednoznacznie wynika, iż Trybunał, orzekając o zgodności aktu normatywnego (...) z Konstytucją, bada zarówno treść takiego aktu (...), jak też kompetencję oraz dochowanie trybu wymaganego przepisami prawa do wydania aktu (...). Na organie tym (Trybunale Konstytucyjnym – przyp.) spoczywa obowiązek badania, czy dochowane zostały wszystkie elementy trybu ustawodawczego na poziomie konstytucyjnym – niezależnie od zarzutów, jakie stawia podmiot inicjujący kontrolę (...). Dotyczy to także pytań prawnych przedstawianych Trybunałowi Konstytucyjnemu przez sądy w trybie art. 193 Konstytucji”* (OTK ZU Nr 2/A/2003, poz. 12, str. 159 oraz powołane tam orzecznictwo i piśmiennictwo). W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny uznał ponadto, że wprowadzie każdy obowiązujący przepis ustawy wiąże sądy w okresie jego obowiązywania, to jednak taki stan rzeczy nie oznacza, że sąd orzekający, który posiada wiedzę na temat wadliwości trybu uchwalenia ustawy,

nie może postawić pytania prawnego dotyczącego takiej wadliwości (op. cit., str. 159). Dla porządku należy jeszcze uściślić, że w niniejszej sprawie zaskarżony przepis uzyskał swe aktualne brzmienie na podstawie art. 1 pkt 15 ustawy nowelizującej, tak więc – tryb uchwalenia tego właśnie przepisu, a nie nadana nim treść przepisowi znowelizowanemu, powinna być przedmiotem kontroli pod kątem zgodności z wzorcami zawartymi w art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Ustalenia faktyczne dotyczące trybu rozpatrywania przez Sejm ustawy nowelizującej przedstawiają się następująco.

W dniu 5 marca 2004 r. posłowie, na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji, wnieśli projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2693). W uzasadnieniu projektu zaznaczono, że proponowane w nim przepisy mają na celu ochronę przed kontynuowaniem działalności przestępczej przez osoby, które z pobudek seksualnych dopuszczają się groźnych przestępstw, w związku z czym wprowadzić należy przymusowe leczenie tych osób – także w interesie ich samych. Projekt przewidywał ponadto badanie sprawców, przed opuszczeniem zakładu karnego, pod kątem postępów leczenia i, w razie utrzymywania się stanu zagrożenia z ich strony, umieszczanie ich, po odbyciu kary, w zamkniętym zakładzie leczniczym. Zakładał też orzekanie bezterminowego zakazu wykonywania zawodu połączonego z kontaktem z małoletnimi wobec osób o ustalonych skłonnościach do popełniania przestępstw z pobudek seksualnych. Zawierał wreszcie regulacje dotyczące sposobu wykonywania orzeczeń wobec sprawców tej kategorii przestępstw, ale, co już w tym miejscu warto podkreślić, nie dotykał nawet tematyki dotyczącej art. 148 § 2 k.k.

Po pierwszym czytaniu tego projektu, co odbyło się w dniu 25 maja 2004 r. na 76. posiedzeniu, Sejm skierował go do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, właściwej do postępowania z projektami zmian kodeksów (Dział II rozdział 4 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej).

Zarówno w trakcie prac Komisji Nadzwyczajnej, jak i w jej sprawozdaniu z dnia 14 kwietnia 2005 r. (druk nr 3912) nie zgłoszono żadnej propozycji zmiany art. 148 k.k. Podczas drugiego czytania na posiedzeniu Sejmu nr 102 w dniu 6 maja 2005 r. zostały natomiast zgłoszone poprawki, w tym także dotycząca art. 148 k.k., w związku z czym projekt, bez odrębnej, co należy podkreślić, dyskusji nad poprawkami, został ponownie skierowany do Komisji Nadzwyczajnej. Posiedzenia Komisji rozpatrującej poprawki odbyły się w dniach: 19 maja 2005 r. (Biuletyn nr 4590/IV) oraz 1 czerwca 2005 r. (Biuletyn nr 4637/IV), przy czym w tej drugiej dacie odbyło się głosowanie nad poprawką nr 12, która dotyczyła właśnie art. 148 k.k. w zakresie ukształtowania w nim nowych sankcji. Za udzieleniem pozytywnej rekomendacji poprawce nr 12 opowiedział się 1 poseł, 3 było przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. Powodem tego wyniku głosowania było wyrażane w dyskusji przekonanie jej uczestników (przedstawiciele Rządu, Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, posłowie, eksperci), że poprawka nr 12 wykracza poza ramy projektu, bo dotyczy generalnie karania za zabójstwo – w oderwaniu od kwestii zapobiegania przestępstwom na tle seksualnym, co było ideą projektu. Ten brak związku poprawki z projektem oraz to, że zgłoszono ją na etapie drugiego czytania, były argumentami, które wzbudziły u wypowiadających się o tej poprawce wątpliwości natury konstytucyjnej. W związku z takim wynikiem głosowania Komisja Nadzwyczajna w dodatkowym sprawozdaniu z dnia 1 czerwca 2005 r. (druk nr 3912-A) wniosła o odrzucenie przez Sejm poprawki nr 12. Sejm nie uwzględnił tego wniosku i na 104. posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2005 r., po odbyciu trzeciego czytania, przyjął poprawkę nr 12 większością głosów (227 – za, 153 – przeciw, przy 20 wstrzymujących się) i uchwalił ustawę nowelizującą. W dniu 1 lipca 2005 r., na swym 84. posiedzeniu, Senat podjął uchwałę, w której zaproponował skreślenie przepisu zmieniającego art. 148 k.k. (druk nr 4254), w związku z czym, po raz kolejny, wypowiedziała się w tej sprawie sejmowa Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach na swym



posiedzeniu w dniu 5 lipca 2005 r. (Biuletyn nr 4863/IV). Ustosunkowując się do poprawki nr 6 Senatu, w której Izba ta proponowała skreślenie art. 1 pkt 15 ustawy nowelizującej, nadającego nowe brzmienie artykułowi 148 § 2 k.k., zdecydowana większość uczestników posiedzenia opowiadała się za tą poprawką, tylko bowiem w ten sposób dałoby się, jak uznawali, uniknąć wprowadzenia do kodeksu przepisu, który budzi zastrzeżenia co do swej konstytucyjności m. in. przez to, że zbyt ogranicza prawo sądu do wymierzania odpowiedniej kary. Poprawka nr 6 Senatu została więc pozytywnie zarekomendowana (4 głosy – za, 2 głosy – przeciw, przy 2 wstrzymujących się), co znalazło odzwierciedlenie w sprawozdaniu (druk nr 4265). Na 108. posiedzeniu w dniu 27 lipca 2005 r. Sejm odrzucił jednak tę poprawkę Senatu, skutkiem czego, po dokończeniu procedury legislacyjnej, art. 148 § 2 k.k. w nowym brzmieniu wszedł w życie z dniem 26 września 2005 r. Wypada jeszcze dodać, że 108. posiedzenie Sejmu w dniu 27 lipca 2005 r. było przedostatnim posiedzeniem Sejmu IV Kadencji, ostatnie zaś, 109., odbyło się w dniu 29 sierpnia 2005 r., a jego tematyka ograniczyła się do rozpatrzenia weta Prezydenta RP do dwóch ustaw uchwalonych na 108. posiedzeniu

Naruszenie trybu stanowienia prawa, co objęte jest zarzutem w omawianym pytaniu prawnym, było przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w kilku orzeczeniach.

Art. 119 ust. 1 Konstytucji ustanawia zasadę rozpatrywania projektu ustawy w trzech czytaniach. *„Celem, któremu służy zasada trzech czytań, jest możliwie najbardziej dokładne i wnikliwe rozpatrzenie projektu ustawy, a w konsekwencji wyeliminowanie ryzyka niedopracowania lub przypadkowości przyjmowanych w toku prac ustawodawczych rozwiązań. (...) Zasada trzech czytań oznacza konieczność trzykrotnego rozpatrywania przez Sejm tego samego projektu ustawy w sensie merytorycznym, a nie tylko technicznym. (...) Istotny dla wykładni art. 119 ust. 2 jest (...) wynikający z interpretacji art. 119 ust. 1 Konstytucji wniosek, polegający na tym, że prawo do zgłaszania poprawek do*

*projekt ustawy widzieć należy jako podstawę do wprowadzania modyfikacji projektu ustawy w trakcie prac w Sejmie. Jest to zatem w pewnym sensie lex specialis wobec art. 119 ust. 1 Konstytucji, w tym znaczeniu, że podstawą ewentualnych zmian w treści projektu mogą być tylko wniesione poprawki. Przepisy wyjątkowe podlegają jednak z reguły interpretacji ścisłej, co potwierdza, że w drodze poprawek nie można proponować dowolnych zmian. Z podstawowej dla procedury ustawodawczej zasady trzech czytań wynika także dopuszczalny zakres (głębokość) poprawek. Poprawki mogą nawet całkowicie zmieniać kierunki rozwiązań przyjęte przez podmiot realizujący inicjatywę ustawodawczą. Muszą one jednak – co do zasady – mieścić się w zakresie projektu wniesionego przez uprawniony podmiot i poddanego pierwszemu czytaniu. Wszelkie bowiem treści normatywne wykraczające poza tak określone ramy poprawki powinny przebyć wszystkie etapy procesu legislacyjnego, co eliminować ma ryzyko ich niedopracowania lub przypadkowości. Wyjście poza zakres określony przez samego projektodawcę zakres przedmiotowy projektu może mieć miejsce tylko wówczas, gdy treść poprawki pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem projektowanej ustawy, a zwłaszcza wtedy, gdy jej wprowadzenie jest niezbędne do pełnego zrealizowania koncepcji projektodawcy. Odmienne stanowisko oznaczałoby obejście konstytucyjnych wymagań dotyczących inicjatywy ustawodawczej i trzech czytań projektu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego w pełnym składzie z dnia 24 marca 2004 r., sygn. akt K 37/03, OTK ZU Nr 3/A/2004, poz. 21, str. 305-306). W innym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Polskie prawo parlamentarne zawsze uznawało charakter kolektywny prawa inicjatywy ustawodawczej, a charakter indywidualny – prawa zgłaszania poprawek. Istnienie tych procedur nie powinno więc prowadzić do zacierania granic między nimi, w przeciwnym razie treści, których poseł – z braku wystarczającego poparcia ilościowego – nie mógł przedstawić Sejmowi w formie inicjatywy ustawodawczej, mogłyby być bez żadnych ograniczeń przedstawiane w formie poprawek. Istotne znaczenie należy*

*jednak przypisać kryterium stadium postępowania parlamentarnego, bo Konstytucja z 1997 r. wprowadziła wymóg rozpatrywania projektów ustaw przez Sejm w trzech czytaniach (art. 119 ust. 1). Oznacza to konstytucyjny nakaz, by podstawowe treści, które znajdują się ostatecznie w ustawie przebyły pełną drogę procedury sejmowej, tak by nie zabrakło czasu i możliwości na przemyślenie przyjmowanych rozwiązań i zajęcie wobec nich stanowiska. Nakazowi temu sprzeciwia się takie stosowanie procedury poprawek, które pozwala na wprowadzenie do projektu nowych istotnych treści na ostatnich etapach procedury sejmowej. Dotyczyć to może zwłaszcza poprawek zgłoszonych dopiero w drugim czytaniu i nie będących przedmiotem rozważań w komisjach. Decydujące znaczenie mieć w tym zakresie musi przedmiot poprawki. (...) W sytuacjach, gdy treść i rozmiar proponowanych zmian prowadzą do przeistoczenia poprawek w nową inicjatywę ustawodawczą, dopuszczalne jest rozważenie, czy nie dochodzi w ten sposób do naruszenia postanowień art. 118 ust. 1 Konstytucji. Istnieje (...) pewna granica, poza którą wykorzystywanie prawa poprawek nie może się przemieścić w żadnym z postępowań parlamentarnych. (...) Przekroczenie tej granicy następuje w szczególności w sytuacji, gdy poprawka stanowi projekt nowej regulacji prawnej, a jej treść wyraża nowość normatywną pozbawioną bezpośredniego związku z pierwotnie określonym celem i przedmiotem projektu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego w pełnym składzie z dnia 24 czerwca 1998 r., sygn. akt K 3/98, OTK ZU Nr 4(19)98, poz. 52, str. 339-340). Trybunał Konstytucyjny podkreślił też: „(...) warunki dopuszczalności wnoszenia poprawek mają w pełni zastosowanie do trybu uchwalenia ustawy nowelizującej inną ustawę lub ustawy. Zakres dopuszczalnych poprawek wyznacza wówczas projekt nowelizacji, a nie ramy przedmiotowe ustawy nowelizowanej” (wyrok w sprawie o sygn. akt K 37/03, op. cit., str. 309).*

Powyższe tezy ilustrują jednolite i konsekwentne od wielu lat poglądy Trybunału Konstytucyjnego na temat rozumienia konstytucyjnych zasad

stanowienia prawa. Skonfrontowanie tych tez z przedstawioną wyżej procedurą uchwalania kwestionowanego przepisu pozwala na stwierdzenie, że poprawka, której wynikiem było przyjęcie przez Sejm tego przepisu, wykraczała poza dopuszczalne ramy przedmiotowe poprawek, które mogą być wnoszone w czasie rozpatrywania ustawy przez Sejm.

Zauważyć należy, że inicjatywa w kierunku ograniczenia katalogu kar za zabójstwo kwalifikowane tylko do 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności pojawiła się już w 2002 r. w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy, który zawierał propozycje podwyższenia dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą za najcięższe przestępstwa, wprowadzał definicję funkcjonariusza porządku publicznego i nowy typ przestępstwa zabójstwa tego funkcjonariusza podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, a także modyfikował przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary i warunkowego przedterminowego zwolnienia (druk sejmowy nr 702). W szczególności, w pkt 6 projekt ten zakładał, że „w art. 148 k.k. § 2 otrzymuje sankcję: „podlega karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”, ale równocześnie – co ma istotne znaczenie w aspekcie późniejszych losów tej poprawki – w pkt. 1 projektodawcy dostrzegli jednak potrzebę odpowiedniej modyfikacji przepisu o zasadach stosowania w takim przypadku nadzwyczajnego złagodzenia kary, proponując, by w art. 60 § 6 po pkt. 1 dodano pkt 1<sup>1</sup> w brzmieniu: „jeżeli czyn stanowi zbrodnię zagrożoną wyłącznie karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności, sąd wymierza karę pozbawienia wolności w granicach od 8 do 15 lat”. Można więc uznać, że cały ten projekt - w pierwotnym kształcie, przed niezbędną debatą w komisjach - wprawdzie nieuwzględniający wszystkich następstw zaostrzenia karalności, stwarzał jednak prawnie wytyczone możliwości orzekania przez sądy kar nadzwyczajnie złagodzonych, co łagodziło efekt ograniczenia zasady sędziowskiego wymiaru kary.

Tymczasem do omawianej ustawy znowelizowanej przeniesiono z tego projektu tylko propozycję zmiany sankcji w art. 148 § 2 k.k., pozbawiając tę zmianę kontekstu i otoczenia, w których ją pierwotnie umieszczono. Spowodowało to także rozbieżności w orzecznictwie sądów w zakresie możliwości nadzwyczajnego łagodzenia kar przewidzianych w tym przepisie, przy równoczesnym zaniechaniu przez ustawodawcę odpowiedniej nowelizacji art. 60 § 6 k.k. I tak: jedne sądy (np. występujący z pytaniem prawnym w niniejszej sprawie) nie dopuszczają takiej możliwości, inne natomiast, dostrzegając lukę ustawodawczą, ale stosując zasadę analogii na korzyść oskarżonego, uznają, że karę 25 lat pozbawienia wolności należy łagodzić według dyspozycji art. 60 § 6 pkt 1 k.k., tj. do wysokości nie niższej od jednej trzeciej tej kary (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 r., sygn. akt III KK 245/07, LEX nr 349967). Ten drugi wariant, kontrowersyjny z powodu zacierania różnic między różnymi rodzajami kar, jest przejawem determinacji sądów w ich obronie przed rozwiązaniami narzucanymi przez legislaturę, które krępować mogą konstytucyjne gwarancje sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Porównanie przedmiotowego zakresu ustawy nowelizującej (gdy była jeszcze pierwotnym projektem) z kwestionowaną poprawką, prowadzi do wniosku, że poprawka ta, dotycząca zmiany art. 148 § 2 k.k., wykracza znacznie poza problematykę ustawy. Poprawka dotyczy bowiem sankcji odnoszących się nie tylko do zabójstw z motywów seksualnych, lecz do wszystkich kwalifikowanych wypadków zabójstw, tak więc do osiągnięcia celu założonego w ustawie nowelizującej (który, co warto przypomnieć, nie ograniczał się do zwiększenia represyjności, lecz w dużym stopniu kładł nacisk na prewencję) wykorzystano środek legislacyjny daleko wykraczający poza założenia pierwotnej nowelizacji.

W piśmiennictwie poruszającym omawianą w niniejszym stanowisku tematykę wyrażane jest – zasługujące na akceptację w świetle powyższych

rozważań – twierdzenie, że zgłoszenie kwestionowanej poprawki podczas drugiego czytania było świadomym zabiegiem zmierzającym do szybkiego wprowadzenia w życie przepisu, którego – m. in. z uwagi na kontrowersyjność kwestii (nie tylko zaostrenie, ale wręcz zmiana modelu odpowiedzialności karnej, i to w zakresie wykraczającym poza cel ustawy zmieniającej) – nie udało się doprowadzić do fazy wykraczającej poza pierwsze czytanie, właściwą mu ścieżką legislacyjną. Przeniesiono go zatem do innej ścieżki, którą toczyły się prace nad projektem w kwestii mającej znaczne społeczne poparcie, a konkretnie - zaostrenie odpowiedzialności za przestępstwa na tle seksualnym, w tym za pedofilię (zob. E. Łętowska – *Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna* [w:] Państwo i Prawo Nr 10/2006, str. 14). Autorka tej tezy w innym fragmencie publikacji przedstawiła oceny, które kwalifikują się do powtórzenia jako pokrywające się w całości z prezentowanymi w niniejszym stanowisku poglądami na temat trybu uchwalenia kwestionowanej regulacji. Autorka stwierdza więc: *„Zmiana, dotycząca art. 148 § 2 k.k. była poddana ocenie tej Komisji (Nadzwyczajnej – przyp.) po pierwszym czytaniu, jakkolwiek nie w ramach pracy nad nowelą, w której treści się ostatecznie znalazła, lecz w ramach propozycji dotyczącej pakietu zmian w k.k. Z formalnego punktu widzenia nie pominięto tu więc żadnego etapu prac legislacyjnych. Kompilacja ostatecznego tekstu nowelizacji kodeksu z kilku różnych zamierzeń legislacyjnych, znajdujących się na różnych etapach właściwych sobie postępowań legislacyjnych, choć z czysto formalnego punktu widzenia nie wiąże się z pominięciem któregoś z koniecznych stadiów postępowania legislacyjnego, jest jednak nie tylko niezgodna ze standardem dobrych obyczajów parlamentarnych. Taka sytuacja nie uzasadniałaby zarzutu niekonstytucyjności. W wypadku, gdy postępowanie niesie ze sobą niebezpieczeństwo wprowadzenia do kodyfikacji zmian wyrywkowych, fragmentarycznych i przypadkowych, musi być uznane za naruszenie zasad konstytucyjnych dotyczących właściwego trybu postępowania z poprawkami sejmowymi. W pracach Komisji Nadzwyczajnej na*

*etapie dyskusji po pierwszym czytaniu, a więc w momencie kluczowym dla realizacji gwarancyjnych funkcji postępowania dla uzyskania spójności i koherencji zmian kodeksowych, w ogóle nie doszło ani do dyskusji nad zmianą art. 148 § 2, ani do sformułowania w tym zakresie końcowego sprawozdania wymaganego przez regulamin sejmowy. (...) W konsekwencji materia ta (zmiana art. 148 § 2 k.k.), w momencie włączenia jej na etapie drugiego czytania do ustawy zmieniającej z 27 VII 2005, nie może być uznana za spełniającą warunki poprawki sejmowej, która przeszła pomyślnie przez wymagane etapy procedury legislacyjnej. W rozważanej sytuacji doszło do uchybień trybu, owocujących brakiem realizacji gwarancyjnego celu trzech czytań i prac komisyjnych, a naruszenie dotyczy podstawowego dla odpowiedzialności karnej aktu, zaś w jego ramach kluczowej kwestii dla modelu tej odpowiedzialności. Uznać więc należy, że naruszono tu nie tylko dobry obyczaj parlamentarny, ale konstytucyjne zasady rzetelnej roboty legislacyjnej (tryb konstytucyjny określony w art. 118 i 119 Konstytucji). Wskazać przy tym trzeba, że refleksowe skutki zmiany (problem stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, karanie sprawców popełniających zabójstwo przed osiągnięciem 18 roku życia) w ogóle nie były uświadamiane w toku prac nowelizacyjnych. Dokonywanie niejako mimochodem, w wyniku zaniechania prawidłowości trybu legislacyjnego, zasadniczych zmian w strukturze kodeksu, i to kodeksu karnego, musi być uznane za poważne naruszenie dopuszczalnych granic posługiwania się poprawką legislacyjną” (E. Łętowska – op. cit., str. 15-16).*

Powyższe uwagi, których słuszności nie sposób kwestionować, wypada uzupełnić stwierdzeniem, że w omawianej sprawie, na skutek przekroczenia zakresu przedmiotowego poprawek dopuszczalnych na drugim etapie czytania projektu ustawy w Sejmie, doszło do naruszenia art. 119 ust. 2 Konstytucji dotyczącego instytucji poprawki do projektu ustawy, a przez to do naruszenia zasady rozpatrywania przez Sejm projektu ustawy w trzech czytaniach (art. 119 ust. 1) oraz do obejścia przepisów o inicjatywie ustawodawczej (art. 118 ust. 1).

Stwierdzenie niekonstytucyjności dotyczącej trybu legislacyjnego powoduje, że nowelę deklaruje się jako niedochodzącą do skutku (zob. K. Gonera, E. Łętowska – *Wieloaspektowość następstw stwierdzenia niekonstytucyjności* [w:] Państwo i Prawo Nr 5/2008, str. 34). W tej sytuacji zbędnym staje się badanie kwestionowanego przepisu z punktu widzenia poszczególnych wzorców kontroli, zwłaszcza gdy zważy się nadto, że przy dochowaniu zgodnych z Konstytucją procedur stanowienia prawa uchwaleniu tego przepisu najpewniej towarzyszyłoby znowelizowanie innych (np. art. 60 § 6 k.k.), a wtedy wzorce kontroli merytorycznej, powołane w pytaniu, utraciłyby aktualność.

Z tych wszystkich względów należało zająć stanowisko jak w *petitum*.

z upoważnienia  
PROKURATORA GENERALNEGO

*Andrzej Pogorzelski*  
Zastępca Prokuratora Generalnego